



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Środowiska (137.),
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (277.)
oraz Komisji Gospodarki Narodowej (262.)
w dniu 29 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (druk senacki nr 989, druki sejmowe nr 3244, 3563 i 3563-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Środowiska Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dzień dobry wszystkim państwu.

Miło mi widzieć tak liczne grono przedstawicieli branż zainteresowanych elektrodopadami.

Witam wszystkich bardzo serdecznie, z panem ministrem Januszem Ostapiukiem na czele i całą listą... Mało tego, lista wszystkich zainteresowanych ma trzy strony. Proszę mi wybaczyć, że nie będę prezentować wszystkich imiennie. Okazja do przedstawienia się będzie w trakcie zabierania głosu w dyskusji. Czas mamy ograniczony do dwóch godzin, a sprawa jest bardzo istotna.

Otwieram zatem wspólne posiedzenie trzech komisji: Komisji Gospodarki Narodowej, reprezentowanej przez pana przewodniczącego Jurcewicza, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, reprezentowanej przez pana przewodniczącego Janusza Sepioła, i Komisji Środowiska, reprezentowanej przeze mnie.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Proszę państwa, to jest taki rodzaj posiedzenia, w przypadku którego zawsze jest domniemanie, że w posiedzeniu biorą udział grupy lobbystów. Wobec tego jestem zobowiązana zapytać, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa. Jeśli tak, to proszę się przedstawić. Zostanie to zapisane w protokole.

Nikogo nie widać, nikt się nie zgłasza. Oświadczam, że nie ma takich przedstawicieli.

Żeby sprawnie omówić tę ustawę, poproszę najpierw o jej przybliżenie pana ministra Ostapiuka, bowiem jest ona przedłożeniem rządowym.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni Państwo Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

W dniu 10 lipca 2015 r. Sejm uchwalił ustawę o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia trzech komisji.

Obowiązek opracowania przez rząd projektu nowej ustawy wynikał przede wszystkim z zapewnienia transpozycji dyrektywy 2012/19/UE w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Termin implementacji transpozycji upłynął 14 lutego 2014 r. Mieliśmy dwa lata na jej wdrożenie. Prace w rządzie, w Rządowym Centrum Legislacji, prace proceduralne, spowodowały, że nie udało się dotrzymać obowiązującego terminu. Tak na początek, dla wyjaśnienia, powiem, że Komisja Europejska skierowała przeciwko Polsce wniosek o nałożenie kar finansowych za brak transpozycji. Na szczęście czy z korzyścią dla Polski te kary dotyczą okresu od dnia podjęcia decyzji przez Trybunał, a więc jeżeli uda nam się uchwalić ustawę przed decyzją Trybunału, to Polska uniknie kary.

Ustawa z 10 lipca 2015 r. o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym zawiera postanowienia dyrektywy, część przepisów przeniesionych z dotychczas obowiązującej ustawy z 29 lipca 2005 r., a także nowe regulacje, które powstały na etapie prac rządowych, i parlamentarnych. W trakcie prac sejmowych podkomisja zbierała się siedmiokrotnie. Dyskusja była bardzo ożywiona, bardzo analityczna. Dotyczyła ogólnych propozycji i rozwiązań, a także bardzo detalicznych sugestii, bardzo detalicznych oczekiwań, rozwiązań wręcz – tak bym powiedział – „zegarmistrzowskich”, typu: czy waga ma być, jeśli chodzi o zapis, legalizowana, czy nielegalizowana, czy ma być wydruk elektroniczny, czy ma go nie być. Po tych wszystkich etapach prac projekt ustawy został notyfikowany przez Komisję Europejską. 4 czerwca minął termin notyfikacji i po tym terminie... To też zaważyło na tym, że kilka miesięcy upłynęło nam na oczekiwaniu na notyfikację.

Kluczowa zmiana zawarta w tej ustawie wynikająca z dyrektywy w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy to podzielenie sprzętu elektrycznego, elektronicznego na sześć grup; obecnie jest dziesięć grup. Te grupy będą związane z technologicznym charakterem przetwarzania. Obecnie na przykład w pierwszej grupie są zarówno lodówki, jak i pralki, a niekoniecznie są chętni do zajmowania się zarówno lodówkami, jak i pralkami; przetworzenie jednej i drugiej wyczerpuje obowiązek, jednak koszty i trudności techniczne są zdecydowanie różne. A więc to jest pierwsza zmiana, związana z podziałem sprzętu na sześć grup. Oczywiście są różne terminy. Do końca 2017 r. będzie obowiązywał dotychczasowy podział, od stycznia 2018 r. będzie nowy podział. Jeśli chodzi o sprzęt wielkogabarytowy, małowgabarytowy, to wprowadzane są kwalifikacje związane z wymiarami zewnętrznymi.

Druga duża zmiana to wprowadzenie obowiązku nieodpłatnego przyjęcia małowabarytowego zużytego sprzętu bez konieczności nabywania nowego sprzętu przez sklep o powierzchni co najmniej 400 m² sprzedający detalicznie sprzęt przeznaczony dla gospodarstw domowych.

Trzecia zmiana to zwiększenie poziomów zbierania. W roku bieżącym jest to 35%. Poziom zbierania będzie wzrastał aż do 65% sprzętu wprowadzanego na rynek lub 85% ilości wytworzonych odpadów. Dyrektywa wprowadza dwa parametry, które musieliśmy zapisać. Potem rozwinę w dalszej części kwestię tego, jak należałoby do tego podchodzić...

Czwarta grupa zmian wiąże się ze zwiększeniem poziomu odzysku recyklingu w stosunku do obecnie obowiązujących...

Piąta dotyczy powstania nowego podmiotu na rynku, to znaczy autoryzowanego przedstawiciela, którego będą mogli wyznaczać producenci niemający siedziby na terenie kraju. Są producenci, którzy wprowadzają na polski rynek duże ilości sprzętu, a nie mają wyznaczonego przedstawiciela, który mógłby ich reprezentować przed urzędami w Polsce, urzędami zajmującymi się kwestiami merytorycznymi, rejestracją i rozliczaniem.

Szósta sprawa to uregulowanie kwestii przemieszczania i określania tego, co jest odpadem, a co jest sprzętem, który jest przewożony na przykład do naprawy czy weryfikacji.

Ponadto podczas prac, już w parlamencie, zostały wprowadzone takie zmiany jak możliwość zwolnienia podmiotu wprowadzającego sprzęt z konieczności uiszczenia opłaty produktowej, a więc ktoś, kto wprowadza mały sprzęt do 100 kg, duży do 1 tysiąca kg, będzie mógł być zwolniony z uiszczenia opłaty produktowej. Wprowadzono zakaz zbierania niekompletnego zużytego sprzętu oraz części takiego sprzętu. Wprowadzono obowiązek audytu zewnętrznego organizacji odzysku oraz zakładów przetwarzania celem sprawdzenia, czy przestrzegają one prawa ochrony środowiska i jak gospodarują zużytym sprzętem.

Podczas prac w Sejmie już na etapie podkomisji wprowadzono pewną część uwag. Mianowicie ustanowiono odpowiedzialność wprowadzającego sprzęt pomimo wypełniania obowiązku przez organizacje odzysku. Uzupełniono w drodze rozporządzenia wybór jednej z dwóch metod obliczania rocznego poziomu; chodzi o te 65% lub 85%, o których wspominałem. Uzupełniono definicję sprzętu niekompletnego w kontekście ograniczania zbierania go przez punkty skupu złomu, które od dawna są uważane za miejsca, gdzie sprzęt nie powinien trafiać, bo wtedy ląduje on w hutach poza jakąkolwiek ewidencją. Umożliwiono przekazywanie sprzętu nie tylko zakładom przetwarzania mającym umowę z wprowadzającym, ale także zakładom przetwarzania niemającym umowy z organizacją odzysku. Wprowadzono zmianę do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej polegającą na wyłączeniu stosowania jej przepisów w zakresie prowadzenia kontroli, a więc bez tego siedmiodniowego uprzedzenia będzie można wejść na teren zakładu, przeprowadzić kontrolę i sprawdzić, co się dzieje na terenie zakładu przetwarzania. Dostosowano zasady przetwarzania do przepisów uchwalonej przez państwa ustawy z dnia 15 maja o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz niektórych fluorowanych

gazach cieplarnianych. Wprowadzono także obowiązek kontrolowania przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska z udziałem przedstawiciela właściwego organu instalacji obiektu lub jego części, gdzie ma być prowadzone przetwarzanie. W związku z trwającymi pracami zmieniono termin wejścia w życie ustawy na 1 stycznia 2016 r.

Dyskusja na wszystkich posiedzeniach i podczas obrad, podobnie jak na spotkaniu państwa komisji, Komisji Środowiska, kilka miesięcy temu, była bardzo żywa, przepełniona troską zarówno o ochronę środowiska, jak i o funkcjonowanie podmiotów gospodarczych na rynku zużytego sprzętu. Trudno się dziwić, że emocje były bardzo duże.

Chciałbym bardzo gorąco podziękować wszystkim, którzy zgłaszali i jeszcze zgłaszają, do dziś, cały szereg uwag do tej ustawy. Myślę, że jest to znakomite pole do tego, żeby w przyszłości dyskutować generalnie nad kształtem i charakterem funkcjonowania tego fragmentu rynku gospodarki odpadami. Jest to najbardziej żywy fragment rynku. Żadna część gospodarki odpadami – ani związana z bateriami, ani oponami, ani akumulatorami, ani opakowaniami, ani nawet, muszę powiedzieć, związana z odpadami komunalnymi odbieranymi z gospodarstw domowych na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – nie wywoływała tylu emocji, ile ten dokument. Chciałbym jeszcze raz gorąco podziękować wszystkim, którzy zgłaszali uwagi, bo jest to – tak ja to odbierałem, tak ministerstwo to odbierało – tylko przejaw troski o rynek, który jest rynkiem dochodowym, ale trudnym, bardzo konkurencyjnym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nawet trudno powiedzieć, od czego zaczniemy dyskusję. Chciałabym troszkę przybliżyć całą sytuację związaną z tą ustawą.

Pamiętam jedno z posiedzeń komisji, może sprzed półtora roku, które odnosiło się do pierwotnych założeń ustawy o gospodarowaniu elektroodpadami. Była wówczas mowa o utworzeniu tak zwanego monitoringu w celu likwidacji szarej strefy. Muszę powiedzieć, że w ustawie nie ma tego zapisu, a są grupy i środowiska, które bardzo za nim optują. Wnoszą nawet uwagi co do tego, czy w ustawie nie można byłoby wprowadzić zapisu o monitoringu, jeżeli miałby być utworzony, jako alternatywy dla obecnego systemu przedłożonego w ustawie. Oczywiście nie jestem władna odpowiadać na to pytanie. Musiałaby to zrobić strona rządowa, odpowiadając na pytanie, czy coś takiego można by było zrobić.

Alternatywą dla propozycji monitoringu elektronicznego są propozycje, które mówią o tym, że organizacja odzysku odprowadzałaby 70% swoich zysków na zorganizowanie odbioru elektroodpadów. Tego zapisu też nie ma w ustawie, ale możemy nad tym dyskutować.

Oprócz tego pojawił się jeszcze jeden dość szeroko dyskutowany problem, moim zdaniem może mało ważny, dotyczący nieodpłatnego odbioru odpadów w miejscu dostawy. Czyli nie chodzi o to, że klient może zwrócić, rozumowanie jest inne: to wprowadzający czy organizacja odzysku musi odebrać sprzęt nieodpłatnie. To były trzy chyba najczęściej dyskutowane sprawy.

Chciałabym nawiązać do jeszcze jednej kwestii... Oczywiście jest też kilka poprawek uściślających – tak bym powiedziała – ale o tym będziemy mówili później.

Po tym krótkim wprowadzeniu... To są właściwie te trzy podstawowe zagadnienia, które wyłapałam i które nie są jednobrzmiące w odniesieniu do różnych organizacji reprezentujących grupę osób zainteresowanych gospodarką elektroodpadami.

W tej chwili otwieram dyskusję. Proszę o przedstawianie własnych poglądów, poprawek. Będziemy dyskutować i pytać pana ministra. Może uda nam się dzisiaj wypracować jakieś stanowisko. Jeżeli nie będzie wiążącego... Jest jeszcze oczywiście sesja plenarna, na której można by pewne sprawy doprowadzić do końca.

Jednocześnie bardzo państwa proszę o zwięzłość wypowiedzi, ponieważ teraz w natłoku prac Senatu mamy ograniczony czas.

Zanim przystąpimy do szerokiej dyskusji... Pierwszym głosem w dyskusji i pierwszą opinią będzie opinia Biura Legislacyjnego.

Proszę pana Mirosława Reszczyńskiego o przedstawienie opinii. Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłosiło siedem uwag do omawianej ustawy, które skutkują propozycjami poprawek do regulacji, podnoszonych w poszczególnych uwagach.

Mając na względzie prośbę szanownej pani przewodniczącej co do skrótości wypowiedzi, przedstawię najważniejsze argumenty dotyczące proponowanych poprawek. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, jeśli takowe będą, pozwolę sobie je wyjaśnić czy w tej chwili, czy w każdym momencie posiedzenia komisji.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 32 ust. 3. Przepis art. 32 ust. 3 zdanie drugie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym przewiduje, że decyzji o odmowie przyjęcia gwarancji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Mamy tu do czynienia z obligatoryjnością nadania rygoru. Pragniemy zwrócić uwagę na to, że pewnym odniesieniem do tego problemu jest art. 108 kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi, że nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności następuje, „gdy jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego albo dla zabezpieczenia gospodarstwa narodowego przed ciężkimi stratami bądź też ze względu na inny interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony”. Formułując tę uwagę, mieliśmy również na względzie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, które odnosi się do kwestii wprowadzania do ustawy obligatoryjności nadania rygoru natychmiastowej wykonalności aktom administracyjnym. Pragniemy zwrócić uwagę na to, że w opinii Trybunału natychmiast wykonalne mogą być orzeczenia o wymierzaniu dolegliwości, na mocy których dochodzi do ustania naruszenia prawa powodującego zagrożenia dla wartości i dóbr prawem chronionych, takich jak: zdrowie,

życie i dobra materialne znacznej wartości. Czy ma to miejsce w przypadku omawianej ustawy? Naszym zdaniem nie. W związku z tym proponujemy uchylenie w art. 32 ust. 3 normy mówiącej o nadaniu decyzji administracyjnej rygoru natychmiastowej wykonalności.

Pani Przewodnicząca, czy przyjmiemy taką procedurę, że po każdej poprawce będzie stanowisko rządu, czy po wszystkich propozycjach biura?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Może najpierw poprosimy o stanowisko pana ministra. Jeżeli będzie akceptacja, to od razu przejmujemy poprawkę.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Państwo Przewodniczący, w tym przypadku uprzejmie prosimy o nieskreślanie tego drugiego zdania.

Panie Mecenasiu, rzecz dotyczy dokumentów bankowych, gwarancji finansowej. Wyobraźmy sobie taką sytuację: prowadzący działalność gospodarczą przychodzi do urzędu marszałkowskiego ze sfalszowaną gwarancją. Trudno powiedzieć, że w tym momencie decyzja o odrzuceniu tego sfalszowanego dokumentu nie powinna mieć rygoru natychmiastowej wykonalności. Dzięki temu zapisowi stworzymy taką sytuację, że urzędnik przyjmujący bądź nieprzyjmujący będzie mógł powiedzieć: „ja tego nie przyjmuję”. Więc dla nas to brzmienie odnosi się do natychmiastowej wykonalności. Stąd uprzejmie prosimy o niewykreślanie tego zdania.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Czy zamiast terminu „natychmiastowa wykonalność” można użyć innego terminu, który nie ma takiej mocy prawnej, a daje to samo?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Myślę, że w systemie prawa stosuje się rozwiązanie, zgodnie z którym taka decyzja jest natychmiast wykonalna, ale istota problemu będzie taka sama, więc podtrzymujemy wątpliwości co do konieczności zamieszczenia tego przepisu. Inne zredagowanie tego przepisu i tak będzie miało taki skutek, że decyzja będzie natychmiast wykonalna.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze. Potem będę pytała, kto przejmuje poprawkę. Dziękuję.

Poproszę następne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Miroslaw Reszczyński:**

Druga uwaga dotyczy art. 37 ust. 4, art. 39 pktu 2 i art. 91 pktów 25 i 26. Jest to poprawka czysto redakcyjna. Proponujemy zastąpienie sformułowania „witryna internetowa” sformulowaniem „strona internetowa”, dlatego że „strona internetowa” jest powszechnie stosowana w systemie prawnym, a „witryna internetowa” – jak się nam wydaje – należy do języka branżowego i nie jest zdefiniowana...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję. Opinia jest pozytywna.
Proszę o kolejną.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Miroslaw Reszczyński:**

Uwaga trzecia odnosi się do art. 52 ust. 5. To również jest uwaga redakcyjna, porządkująca. W art. 52 ust. 5 jest mowa o oświadczeniu. Ten przepis jest według nas trochę nieprawidłowo, niekonsekwentnie sformułowany, bo z jednej strony mówimy o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a z drugiej strony klauzula, którą podmiot musi zawrzeć, mówi o odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia. Proponujemy uporządkowanie tego za pomocą stosownej poprawki.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.
Kolejna uwaga.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Miroslaw Reszczyński:**

Uwaga czwarta dotyczy art. 91 pktu 27. Przepis ten wprowadza delikt administracyjny w postaci odmowy nieodpłatnego przyjęcia zużytego sprzętu wbrew przepisowi art. 40 ust. 1 omawianej ustawy. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na to, że co prawda punkt serwisowy, o którym mowa w art. 40 ust. 1, jest obowiązany do nieodpłatnego przyjęcia zużytego sprzętu w sytuacji wskazanej w tym

przepisie... Są to przypadki, w których naprawa przyjętego do punktu serwisowego sprzętu jest niemożliwa ze względów technicznych i nieopłacalna dla oddającego sprzęt. Jednakże chciałbym zwrócić uwagę na to, że art. 41 tej ustawy mówi, że prowadzący punkt serwisowy może odmówić przyjęcia zużytego sprzętu, który z uwagi na zanieczyszczenie stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia osób przyjmujących zużyty sprzęt. W związku z tym proponujemy doprecyzowanie tego przepisu i dodanie na końcu pktu 27 w art. 91 wyrazów „pomimo że zużyty sprzęt nie stwarza zagrożenia, o którym mowa w art. 41 ust. 1”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Też może być. Tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kolejna uwaga, piąta, dotyczy art. 108. Tak?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Miroslaw Reszczyński:**

Tak. Uwaga piąta dotyczy art. 108 pktu 31. Jest to uwaga porządkująca. Art. 108 pkt 31 zmienia przepis o wejściu w życie wyszczególnionych przepisów ustawy o odpadach. Proponujemy usunąć z niego art. 207 pkt 14 ustawy o odpadach, który został uchylony – nastąpi to z dniem 1 stycznia 2016 r. – przez ustawę o zmianie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw. Tak jak mówiłem, jest to poprawka redakcyjna, porządkująca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Tak, zgoda.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Czyli jest akceptacja w przypadku uwagi szóstej.
Teraz następna.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Miroslaw Reszczyński:**

Uwaga szósta dotyczy art. 112, art. 122 ust. 1 i art. 136 ust. 1. Na wstępie pragniemy zwrócić uwagę, że tego typu kwestie porządkowe, które należy uwzględnić w ustawie, zostały już zauważone przez Ministerstwo Środowiska. Jesteśmy wdzięczni za robocze ustalenia i wyjaśnienie tych

wątpliwości. Pragniemy zwrócić uwagę, że zmiany przedstawione w uwadze szóstej należy wprowadzić do ustawy ze względu na fakt, że na etapie prac sejmowych nastąpiło przesunięcie wejścia w życie ustawy z dnia 1 czerwca 2015 r. na 1 stycznia 2016 r. Te przepisy właśnie uwzględniają tę zmianę.

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: To jest poprawka szósta...)

To jest poprawka szósta zawierająca propozycje...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Nie mamy uwag.

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński*: ...poprawek do art. 112, art. 122 ust. 1, art. 136 ust. 1.)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kolejna poprawka, siódma.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Ostatnia poprawka dotyczy art. 123 ust. 8. Na mocy tego przepisu rozporządzenie ministra właściwego do spraw środowiska, o którym mowa w art. 123 ust. 7, określające wzór wniosku o wpis do rejestru w odniesieniu do wprowadzającego sprzęt oraz sposób jego przekazywania, będzie obowiązywać do czasu utworzenia rejestru, o którym mowa w art. 49 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. W opinii wskazaliśmy powody, dla których proponujemy usunięcie tego przepisu z ustawy. Konkludując, wskazujemy jedno, że przepis ten jest przepisem wykonawczym do przepisów przejściowych, które po spełnieniu swojej funkcji i tak expirują. Skoro ustawodawca nie widzi potrzeby uchylania przepisów przejściowych, to nie ma potrzeby uchylania przepisów wykonawczych do omawianych przepisów, w związku z czym w naszej opinii przepis ten jest zbędny. Proponujemy jego skreślenie. W przypadku nieprzyjęcia tej poprawki proponujemy jeszcze zmianę redakcyjną polegającą na tym, aby w art. 123 w ust. 8 wyrazy „rozporządzenie, o którym mowa w ust. 7, obowiązuje” zastąpić wyrazami „przepisy wykonawcze wydane na podstawie ust. 7 obowiązują”. Tak jak mówiłem, jest to wersja alternatywna w przypadku nieopowiedzenia się za tym, aby uchylić ten przepis.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Dziękuję uprzejmie za drugi...)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze. Dziękuję.

To wszystkie uwagi, jakie złożyło Biuro Legislacyjne. Z naszej rozmowy wynika, że oprócz pierwszej poprawki zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne pozostałe są akceptowane przez stronę ministerialną.

Kto przejmuje poprawki?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Przewodnicząca, ja przejmę te poprawki.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Senator Jurcewicz może je przejąć. Dobrze.

(*Głos z sali*: Głosujmy.)

Nie. Teraz dopiero rozpoczniemy szeroką dyskusję.

Otwieram dyskusję.

Szanowni Państwo, bardzo proszę o zgłaszanie uwag, jeśli je macie.

Po rozmowie z ministrem i niektórymi przedstawicielami ja też mam kilka uwag. Niektóre poprawki wydają mi się bardzo zasadne i stosunkowo proste.

Jedna dotyczy art. 4 pktu 14, w którym jest mowa o sprzęcie przeznaczonym dla gospodarstw domowych – to jest definicja – przez który rozumie się „sprzęt, który może być używany w gospodarstwach domowych, jak i przez użytkowników innych niż gospodarstwa domowe”. Rzecz w tym, że zwróciła się do mnie Polska Federacja Producentów Żywności – Związek Pracodawców, twierdząc, że inaczej wyglądają uregulowania dotyczące sprzętu wykorzystywanego w celach gospodarczych, na przykład wielkich chłodziń, a inaczej uregulowania dotyczące zwykłej lodówki, zwykłej chłodziarki. Zaproponowano, żeby w tym artykule po słowach „gospodarstwo domowe” postawić średnik i dodać: „o przeznaczeniu sprzętu stanowi zapis w instrukcji obsługi bądź w karcie produktu”.

Panie Ministrze, czy mogę to panu pokazać, czy wiadomo, o co chodzi? Czy można by poszerzyć zapis o taką...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Pani Senator...)

Ktoś się odzywa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Formalnej przeszkody... Może ja bym powiedział... Nie ma formalnej przeszkody. Jednak czy jest potrzeba aż takiego uszczegóławiania? Bo tak: zapisane w instrukcji...

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: Albo w karcie produktu.)

Albo w karcie produktu. Wyrażam głęboką wątpliwość co do tego, żeby ktoś w domu przetrzymywał kartę eksploatacyjną czy instrukcję siedem albo dziewięć, albo ileś tam lat po zakończeniu użytkowania sprzętu. Instrukcję przetrzymuje się tylko przez czas, kiedy sprzęt jest objęty gwarancją albo jeszcze krócej. Po tym okresie po prostu nie ma tego dokumentu. Więc miałbym wątpliwości, czy jest... Nie ma przeszkody, żeby dodać taki zapis, ale jednocześnie zdaniem rządu nie ma potrzeby, żeby tworzyć taki zapis.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Czy jest przedstawiciel tejże grupy?

(Przewodniczący Podkomisji do spraw Środowiska w Komisji do spraw Legislacji i Bezpieczeństwa Żywności w Polskiej Federacji Producentów Żywności – Związku Pracodawców Krzysztof Baczyński: Tak.)

Bardzo proszę.

Przewodniczący Podkomisji do spraw Środowiska w Komisji do spraw Legislacji i Bezpieczeństwa Żywności w Polskiej Federacji Producentów Żywności – Związku Pracodawców Krzysztof Baczyński:

Pani Przewodnicząca!

Krzysztof Baczyński, Polska Federacja Producentów Żywności.

Oczywiście w kwestii gospodarstw domowych pan minister ma absolutną rację. Jednak ten zapis przede wszystkim ma na celu jasne określenie systemu kategoryzowania sprzętu nieprzeznaczonego dla gospodarstw domowych, w przypadku którego podmioty wprowadzające muszą się legitymować długotrwałym posiadaniem i kart produktu, i instrukcji obsługi. Po prostu chodzi o to, że kiedy Inspekcja Ochrony Środowiska nie ma podstaw do stwierdzenia, czy dany sprzęt jest przeznaczony dla gospodarstw domowych, czy nie jest przeznaczony dla gospodarstw domowych, w trakcie kontroli podmiotu może się oprzeć wyłącznie na deklaracji wprowadzającego uwidocznionej w rejestrze. Dzięki wprowadzeniu do definicji informacji o tym, co świadczy o przeznaczeniu sprzętu, inspektor ochrony środowiska będzie mógł natychmiast porównać dane w rejestrze, czyli deklaracje producenta, z tym, co on faktycznie wprowadza, i będzie miał dowód na to, czy obowiązek jest dobrze wykonywany, czy też może wprowadzający zafałszował dane w rejestrze i uchylił się od obowiązku w zakresie gospodarstwa domowego do sprzętu nieprzeznaczonego dla gospodarstw domowych. To byłoby przede wszystkim narzędzie dla Inspekcji Ochrony Środowiska dające jasną wskazówkę, pozwalające bardzo prosto zidentyfikować ewentualne nieprawidłowości w rejestrze i wyegzekwować odpowiedni do stanu faktycznego sposób spełnienia obowiązków. Taka była intencja składających tę poprawkę.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Pani Senator! Szanowny Panie!

Negatywnie opiniujemy tę propozycję. To jest zbyt nieuszczepliawianie, to jest kolejny obowiązek dla producenta, kolejne dopisywanie na dokumentach i pilnowanie tego jeszcze, podczas gdy chcemy upraszczać... To byłoby zbyt skomplikowanie, tym bardziej że od roku... Pani z Inspekcji Ochrony Środowiska kręci głową, mówiąc

o tym, że czegoś takiego nie kontrolują. Od 1 stycznia 2016 r. stan prawny trochę się zmieni, nie będziemy rozdzielać na gospodarstwa domowe i B2B... Więc widzę takiej potrzeby.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Przewodnicząca! Panie Ministrze!

Uwaga ogólna. Myślę, że zbyt często próbujemy w takim dokumencie, jakim jest ustawa, wpisywać tak szczegółowe kwestie. Mówię to dlatego, że na posiedzeniach naszych komisji też jest zwracana na to uwaga. Pewna część przepisów powinna znaleźć się raczej w rozporządzeniach, a nie w dokumentach o takiej randze. Więc proszę państwa dyskutujących z branży o wzięcie tego pod uwagę, bo z waszej strony też są później tego typu sygnały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Zapytam dla formalności: czy ktoś chciałby przejąć tę poprawkę?

Skoro nie, to już nie wracamy do tego punktu.

Teraz, proszę państwa, mam serię poprawek, które proponowaliśmy razem z panem ministrem. Pozwolicie państwo, że powiem, do czego one się odnoszą.

Odnoszą się one do art. 61 ust. 4, 5 i 6. Dotyczą one organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Organizacja jest obowiązana do wydatkowania nie mniej niż 70% przychodów netto uzyskanych w poprzednim roku kalendarzowym z wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 18 i 19, na pokrycie kosztów zbierania i przetwarzania zużytego sprzętu.

Ust. 5. Organizacja odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego jest obowiązana posiadać dokumentację potwierdzającą wydatkowanie środków, o których mowa w ust. 4, na pokrycie kosztów zbierania i przetwarzania sprzętu.

I wreszcie: w przypadku, gdy ze sprawozdania, o którym mowa w art. 74a ustawy zmienianej w art. 108, wynika, że organizacja odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego nie wydatkowała przychodów netto zgodnie z ust. 4, marszałek województwa dokonuje z urzędu w drodze decyzji wykreślenia podmiotu z rejestru.

I pkt 2...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. W art. 108 w pkt 16 w dodawanym art. 74a dodać pkt 5 w brzmieniu: wysokości przychodów netto uzyskanych w poprzednim roku kalendarzowym z wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 18 i 19 w odniesieniu do roku, którego dotyczy sprawozdanie, oraz wysokości środków wydatkowanych na pokrycie kosztów zbierania

i przetwarzania zużytego sprzętu, o których mowa w art. 61 ust. 4 ustawy z dnia... o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym w roku... itd.

To jest oczywiście bardzo dyskusyjna kwestia, ale wiem, że szereg podmiotów jest za tym. Pan minister trochę sceptycznie do tego podchodzi. Nie wiem, czy mniej, czy bardziej. Przedstawiciele niektórych organizacji odzysku optują za tym. To jest pewna ułomna próba wprowadzenia zaostżenia kontroli obrotu lewymi papierami, tak bym powiedziała.

Otwieram dyskusję na temat tego punktu.

Panie Ministrze...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Już na etapie prac sejmowych w podkomisji zgłoszono taką propozycję poprawki. Ona wywoływała bardzo rozbieżne oceny, od takich, które mówiły, że to spowoduje ukierunkowanie strumienia pieniędzy na faktyczne cele statutowe, aż po takie, które mówiły: „zmuszacie nas państwo do tego, żebyśmy trochę bawili się w kreatywność w tym zakresie”, a przecież nie o to chodzi. Była również opinia związana z kodeksem spółek handlowych, odnosząca się do tego, że albo mamy swobodę działalności gospodarczej, albo wiążemy ręce takimi zaostżeniami.

My mamy jedną dużą wątpliwość. Skieruję swoje pytanie do pana legislatora: czy to jest do zaaprobowania w zderzeniu z konstytucją? Czy ten zapis nie spowoduje wstrzymania aprobaty tej ustawy na wszelkich dalszych etapach? Dlatego też nie byłem entuzjastą tego zapisu, aczkolwiek szukałem wszelkich możliwych rozwiązań, żeby ukierunkować maksymalny poziom dochodów na cele statutowe, a nie na dywidendy, wypłatę wynagrodzeń itd. Bo rzeczywiście na przykład w przypadku sprzętu jeszcze tego nie ma, ale w przypadku opakowań są takie organizacje odzysku, które przeznaczają 60–80% na wynagrodzenia, a więc tylko niewielka część pieniędzy jest przeznaczana na cele statutowe. Jeśli chodzi o sprzęt, to jeszcze tego nie ma, więc byłoby to pewne przyhamowanie. Ale nie jestem tak przekonany o słuszności tego rozwiązania, żeby mówić entuzjastycznie: „tak, rząd to popiera”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Zaraz udzielę panu głosu.

Ja też rozmawiałam z prawnikami, konstytucjonalistami. Jedni mówią, że właściwie spółka akcyjna może to przyjąć, że nie ma jakichś zasadniczych przeszkód i nie widzą powodów, dla których takie rozwiązanie mogłoby być niekonstytucyjne, ale część prawników mówi, że jest to niekonstytucyjne, więc nie mogę się wypowiedzieć na ten temat.

Pan senator... Najpierw jeszcze poprosimy legislatora o zabranie głosu w tej sprawie, a potem pan senator Pupa.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że poprawka ma charakter merytoryczny, więc w tym zakresie uchyla się od opinii legislatora. Poza tym należy spojrzeć na tę poprawkę pod innym kątem i zadać pytanie: czy ta poprawka wykracza poza materię ustawy przekazanej do Senatu? W tej chwili wydaje się, po mało pogłębionej analizie, że jest ona dopuszczalna, dlatego że Senat może przyjąć inne rozwiązanie niż uchwalone przez Izbę niższą. I drugi aspekt. Mamy do czynienia z nową ustawą, a więc dopuszczalny zakres poprawki senackiej jest znacznie szerszy.

Jeśli chodzi o kwestię konstytucyjności tego przepisu, to – tak jak mówiłem – musielibyśmy dokonać oceny ad hoc, która jest utrudniona. Jednak wydaje mi się, że tego typu wątpliwości natury konstytucyjnej co do tego przepisu były już podnoszone na etapie prac sejmowych. Wydaje mi się również, że były przedmiotem analizy Biura Analiz Sejmowych, które negatywnie oceniło to rozwiązanie, mówiąc, że może ono spowodować naruszenie przepisów konstytucji. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Ktoś chciał zabrać głos. Pani Małgorzata Szymborska.

Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie?

Pan senator Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja tylko właśnie w tej sprawie, o której mówił pan legislator, gdyż mam informację, że Biuro Analiz Sejmowych rzeczywiście negatywnie zaopiniowało tę poprawkę. Dlatego też mam pytanie do pana ministra: czy przyjęcie tej poprawki nie będzie miało dalszych reperkusji prawnych? Wiem, że w podkomisji i później w Sejmie ta poprawka budziła znaczne kontrowersje i obawy, dlatego nie została przyjęta i dlatego próbuje się do tej poprawki wrócić w Senacie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze coś powiedzieć na ten temat?

Proszę się przedstawić. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Grupy Polskich Przedsiębiorców „Ekologia” Marta Laskowska:

Dzień dobry.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Marta Laskowska, Stowarzyszenie GPP „Ekologia”.

To my zgłosiliśmy tę poprawkę na tym etapie. Chciałabym zwrócić uwagę, że ustawodawca wyraźnie wskazał w ustawie, jaką część przychodów organizacje mają przeznaczać na publiczne kampanie edukacyjne.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: 5%.)

Jest wyraźnie wskazane, że ma to być 5%. My zauważyliśmy, że dla całego systemu dobrze byłoby, gdyby na cele, dla których działa organizacja, przeznaczane było 70% przychodów takiej organizacji.

Chciałabym się jeszcze odnieść do opinii Biura Analiz Sejmowych. Poprzednia poprawka, która odnosiła się do tego zapisu, była połączona z poprawką dotyczącą zmiany formy prowadzenia działalności przez organizacje odzysku. Tak naprawdę opinia Biura Analiz Sejmowych odnosiła się w większości do ewentualnej sprzeczności z konstytucją właśnie tej formy not for profit, a nie zapisu dotyczącego wprowadzenia 70%. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie rozwiążemy teraz tej kwestii.

Panie Ministrze, możemy to omówić potem, po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak, bardzo proszę. Mamy całą tę opinię. Ponieważ ta poprawka znajdowała się w pakiecie trzech innych poprawek ocenianych przez Biuro Analiz Sejmowych, musimy z tego wyjąć bardzo precyzyjnie część dotyczącą „siedemdziesiątki” – przepraszam, że mówię tak skrótowo – odpuszczając te dwie inne kwestie, a tekst jest dość...

(Głos z sali: ...obszerny.)

...pokrętny, nie szeroki. Przepraszam autorów za słowo „pokrętny”. Sorry.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Hodorowicz: Mogę jeszcze?)

Tak. Senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Mam krótkie pytanie do pani. Skąd 70%? Jakie argumenty przemawiają za tym, że akurat 70% z 5%...

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Nie, to jest co innego.

Dobrze. Może pani...

Przedstawiciel Stowarzyszenia Grupy Polskich Przedsiębiorców „Ekologia” Marta Laskowska:

To znaczy, przyjęliśmy te 70% na takiej podstawie: w ustawie jest zapisane, że organizacja ma obowiązek przeznaczania na publiczne kampanie edukacyjne 5%. Na podstawie analiz sprawozdań finansowych spółek akcyjnych,

które są dostępne w KRS, przyjęliśmy, że koszty prowadzenia działalności – ogólnie koszty operacyjne spółki – stanowią właśnie około 20% przychodów, a 5% – w większości przypadków rzeczywiście tak jest – spółki przeznaczają na tworzenie tak zwanych rezerw; stąd się wzięło 70%.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś powiedzieć w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan...

Dyrektor Generalny CECED Polska – Związku Pracodawców AGD Wojciech Konecki:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Wojciech Konecki, Związek Pracodawców AGD.

Reprezentuję wprowadzających, reprezentuję takich producentów jak: Amica, Philips, Bosch, Zelmer.

Odnośnie do tego punktu mieliśmy zupełnie inne pomysły: żeby po prostu organizacje odzysku były organizacjami not for profit, żeby – tak jak mówił pan minister – więcej pieniędzy było w systemie, żeby one nie wypływały. Opinia Biura Analiz Sejmowych była taka, a nie inna. Oczywiście, jak się dobrze przeczyta, to można zauważyć, że konstytucja dopuszcza takie rozwiązanie, po prostu dopuszcza pewne wyjątki, tylko trzeba się zgodzić z tym, że nastąpiła taka, a nie inna konieczność. W tym przypadku akurat wymyślono zupełnie kadłubkową... Pomysł dotyczący 70% – czyli musiałoby być 20% kosztów – opiniujemy absolutnie negatywnie, ponieważ jest to bardzo łatwe do obejścia. Państwo mówicie o legislacji, o konstytucji, o różnych analizach, ale później, żeby nakazać komuś taką zupełnie dodatkową regulacją, która jest absolutnie nierynkowa, żeby miał 20% kosztów... Można nakazać, żeby 5% było przeznaczane na edukację; i to się dzieje. Ale to, żeby jakieś dodatkowe koszty administracyjne nie przekraczały 20%, jest tak łatwe do obejścia dla każdego przedsiębiorcy, że po prostu to jest dla mnie rozwiązanie praktycznie...

Sugerowałbym, żebyście państwo tego nie przyjmowali chociażby z tego względu, że będzie to martwy przepis, ponieważ są różne metody... Już nie chcę tutaj się oczywiście rozwodzić nad obchodzeniem takiego zapisu. Proszę tylko zauważyć, że kiedy rynek będzie rósł albo będzie spadał, to te 20% kosztów pozostałych będzie zupełnie sztuczną, jakąś dziwną, wymyśloną przez prawników czy przez legislatorów, barierą, która będzie się miała nijak do rzeczywistości. Jeżeli rynek będzie rósł – a w dyrektywie i tej ustawie jest wpisane, że targety muszą wrosnąć z 30% do 65% – to te 20% będzie niebotyczną kwotą. Żadna organizacja na pewno by tego nie realizowała. Z kolei w drugą stronę... Kiedy rynek będzie spadał – a taka tendencja była do tej pory – te 20% da po prostu niesamowicie niską kwotę, którą też będzie można łatwo obejść, chociażby podpisując kontrakty menedżerskie z zarządem czy w zupełnie inny sposób. To jest tylko pewna opinia przedsiębiorców, ale może być. To nie jest dla nas, nie będziemy umierali za ten zapis, po prostu może być, ale to jest aż dziwne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Rozumiem, że w pana opinii to niewiele da, bo pomysłość Polaka jest bardzo wielka. Tak?

**Dyrektor Generalny CECED Polska
– Związku Pracodawców AGD
Wojciech Konecki:**

Nawet nic nie da. Mamy tyle problemów i tyle ich zgłaszaliśmy odnośnie do szarej strefy, odnośnie do wspomnianego już przez panią monitoringu, not for profit itd., ale to wszystko upadło. Z tego, co widzę, realizowana jest jedna zasada: oby tylko szybko, żeby nie przedłużać i nie robić żadnych rewolucji. Dlatego już tego nie zgłaszamy, ale po prostu wprowadzanie czegoś takiego... Może być, naprawdę, ale moja opinia i opinia przedsiębiorców jest taka, że niewiele by to dało – szkoda tych innych pomysłów – ale jak trzeba będzie, to zrealizujemy to. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Nawiążę teraz do wypowiedzi pana. Chciałbym zapytać... Zapewne w przypadku tego projektu została opracowana ocena skutków regulacji, nawet z racji czasu, który upływał, pewnie była niełatwa, ale moje pytanie jest jednak dosyć nieskomplikowane. Jakie koszty będą ponosili producenci w związku z wprowadzeniem tej regulacji? Bo de facto końcowy odbiorca za to zapłaci.

Jedno zdanie komentarza do pani, która proponuje zaskakujące dla mnie zapisy w ustawie dotyczącej działalności gospodarczej, w przypadku której rynek jest jednak... To nie jest rynek stabilny, tylko to jest rynek, który ma pewne momenty lepszej sprzedaży, kiedy jest zwiększana produkcja, zatem koszty są inne, i momenty, kiedy niestety występują inne zjawiska. Ja osobiście jestem zaskoczony taką propozycją.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś przejmuje tę poprawkę? Nie widzę chętnych.

My z panem ministrem jeszcze w razie czego porozmawiamy, ale zdaje się, że nie będzie szans na uzyskanie akceptacji. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kilka takich redakcyjnych... Jeśli byłby pan uprzejmy je przedłożyć, to będę wdzięczna.

Poprawka dotycząca art. 110, 123 oraz 125 i 132. Chodzi o te, które panu przekazałam. Sto trzydzieści osiem. Nie ma pan tego?

(Brak nagrania)

Do pana Jurcewicza. Tak?

(Głos z sali: Odpowiedź.)

Odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Panie Senatorze, w tej chwili nie mam przed sobą OSR, on był robiony dość dawno, tu w dokumentach...

(Głos z sali: Był robiony na etapie prac w rządzie.)

No tak, był robiony na etapie prac w rządzie, znajduje się gdzieś u nas w archiwach, z pewnością to mamy. Jednak jeżeli mogę skomentować... Tak jak słusznie zauważył pan prezes Konecki i jak wspominał pan senator, rynek zużytego sprzętu w ciągu dziesięciu lat bardzo mocno się zmienił. Dziesięć lat temu funkcjonowały zupełnie inne ceny za wprowadzenie kilograma – bo taką jednostkę głównie stosujemy – sprzętu na rynek; cena wahała się między 20 gr a 30 gr za kilogram. Głębokość tego rynku przy 510–550 tysiącach t dawała kwotę rzędu 110–120 milionów zł. Dzisiaj ceny za wprowadzenie na rynek oscylują w granicach 6–11 gr. Oczywiście niektóre są jeszcze wyższe. Więc ta kwota jest dwukrotnie, trzykrotnie mniejsza, jeżeli chodzi o przychody organizacji odzysku. O tyle się zmieniły kwoty przeznaczane przez producentów na zbieranie i przetwarzanie zużytego sprzętu. W związku z tym absolutnie zasadny jest wywód pana prezesa Koneckiego, który mówił o tym, że owe 20% w jednym momencie będzie zupełnie inne niż 20% w drugim momencie, bo jest to rynek... Nie wiemy, jak się zachowa rynek, tylko przewidujemy, prognozujemy, jak się zachowa po wprowadzeniu nowych poziomów zbierania zużytego sprzętu, po wprowadzeniu audytów w zakładach przetwarzania, gdy zaczniemy patrzeć uważniej na ręce tym, którzy przetwarzają – a więc będą nowe wymogi – po wprowadzeniu chociażby tej słynnej wagi, o której była dyskusja na posiedzeniu komisji sejmowej. Niektóre strony mocno się przed nią broniły: „po co mamy ważyć wszystko, co będzie wchodziło i wychodziło z zakładu?”. To już dawało nam wiele do myślenia o tym, dlaczego jest taka obrona przed tak elementarnym wyposażeniem, jakim jest urządzenie ważące, w sytuacji, gdy my jako kraj rozliczamy się z naszych obowiązków w kilogramach. To może tyle komentarza, Panie Senatorze, do tego pytania.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Ja jednak bym prosił...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Dziękuję...)

Przepraszam, Pani Przewodnicząca.

To, że OSR był na stopniu rządowym, jest oczywiście. Ja jednak bym prosił, żeby podczas debaty pokazać w jakiś sposób, chociaż rzędem wielkości, skutki dla tych, którzy produkują, bo gospodarstwo domowe za to zapłaci. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Panie Legislatożce, czy może pan przejść do przekazanych poprawek?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Szanowna Pani Przewodnicząca, po analizie poprawek, która miała miejsce przed chwilą, pragnę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o poprawkę dodającą do ustawy art. 110a...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Jest bezzasadna.)

Wprowadzamy do ustawy regulację, która swym zakresem wykracza poza materię przekazaną do Sejmu, mianowicie dokonujemy w ustawie zmiany, której do tej chwili omawiana nowelizacja nie dotyczyła, więc wychodzimy poza zakres ustawy, chociażby w aspekcie formalnym.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Art. 110a.)

Tak.

Jeśli chodzi o poprawkę – kolejność jest zgodna z kolejnością w pliku, który miałem przyjemność otrzymać od pani przewodniczącej – do art. 123, to jest to poprawka uzupełniająca, rozszerzająca zakres rozporządzenia, o którym mowa w art. 123 ust. 7. W tym przypadku ewentualnie prosimy stronę rządową o uzupełnienie. Wydaje nam się, że jest to poprawka, która nie budzi wątpliwości redakcyjnych.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Art. 123?)

Tak, w kolejności... Poprawka do art. 123 ust. 6 i ust. 7.

(Senator Dżysław Pupa: O czym mówi ta poprawka?)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Chodzi o wzory wniosków... Art. 123 ust. 6, ust. 7.

Panie Ministrze, czy pan coś...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak. Poprawka do art. 123 mówi o tym, aby wprowadzić następujące zmiany: w ust. 6 dodać... Może tak. Ust. 7 – który jest najistotniejszy – brzmi: „minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wzory wniosków o wpis do rejestru w odniesieniu do wprowadzającego sprzęt i autoryzowanego przedstawiciela oraz sposób ich przekazywania, kierując się potrzebą ujednoczenia formy wniosków oraz ułatwienia ich przekazywania”.

Jeżeli mogę prosić... Czy pani przewodnicząca pozwoli na komentarz do poprzedniej uwagi, do art. 110?

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tak.)

Bardzo proszę, Pani Dyrektor. Może pani dyrektor Szymborska rozwinie tę kwestię.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:

Państwo Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zmiana dotycząca art. 110 nie mogła zostać wprowadzona w Sejmie – a taki był zamiar – ponieważ czekano na to, aby prezydent podpisał ustawę o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Zmiana ma na celu uspołnienie

tych przepisów w kontekście ustawy o odpadach i kwestii sprawozdawczości. Tak że, niestety, należało poczekać do czasu podpisania przez prezydenta ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Dopiero wtedy można było to uspołnić. Prace w Sejmie zakończyły się przed tym faktem. Tak że jest to wyższa konieczność. Zmiana nawiązuje do przepisów ustawy o recyklingu i jest tylko ujednoczeniem przepisów; taki jest cel tej zmiany. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Teraz art. 125.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Może pani dyrektor Szymborska.)

Tak. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:

To również jest kwestia doprecyzowania, uspołnienia przepisów. Chodzi o to, że ustawa zmienia też termin wejścia w życie bazy danych o odpadach, z którą wiążą się obowiązki składania stosownych sprawozdań, procedura składania sprawozdań. Do czasu utworzenia bazy danych te sprawozdania będą przekazywane na starych zasadach i beneficjentem sprawozdań pozostanie główny inspektor, tak jak mówiłam, w okresie przejściowym, do czasu ostatecznego utworzenia bazy danych. To jest po prostu uporządkowanie, zapewnienie, że właściwa sprawozdawczość będzie przekazywana do właściwych organów, żeby po prostu nie było próżni w przepisach; taki jest cel tej zmiany. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Teraz art. 132.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska: Można?)

Tak.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:

W przypadku tej zmiany była dokładnie ta sama intencja. Zmienia się termin rozpoczęcia funkcjonowania bazy danych, w związku z czym należało wskazać, który organ do czasu zmiany przepisów będzie właściwy, jeśli chodzi o zabezpieczenia finansowe i wpłacanie depozytów. Pozostanie to w gestii głównego inspektora ochrony środowiska. To również jest zmiana mająca na celu utrzymanie we właściwym porządku obowiązków przepływu danych, informacji, środków finansowych. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Art. 138. To są przepisy wykonawcze. Tak? W ust. 1 pkt 2 nadać brzmienie... Tak? Zachowują moc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Mam przeczytać?

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

Intencja jest dokładnie ta sama, Pani Senator. Chodzi o uporządkowanie, o zachowanie rozporządzenia na podstawie ustawy o odpadach do czasu wydania rozporządzenia na mocy nowego upoważnienia. To też jest po prostu poprawka porządkująca system.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, była mowa także o art. 140. Czy to było przedwczesne, czy to było niepotrzebne? Chodzi o odpady zmieszane.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Bardzo proszę panią dyrektor...)

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

To znowu jest porządkująca poprawka zmiany przepisów ustawy czystościowej, ustawy o odpadach. Chodzi o instalacje termicznego przekształcania odpadów beneficjentów środków unijnych, instalacje, które w najbliższym czasie będą prowadziły... One są na różnych stopniach zaawansowania, prace nad niektórymi z nich są już bardzo bliskie zakończenia. Przed uruchomieniem należy przeprowadzić próby, a przepisy ustawy o odpadach jednoznacznie wskazują na obowiązek przekazania zmieszanych odpadów komunalnych wyłącznie do instalacji regionalnej. Instalacja, która jeszcze nie funkcjonuje, a przeprowadza próby, nie jest instalacją regionalną. Wymagałoby to zmiany uchwał sejmiku wojewódzkiego. W związku z tym jest to przepis umożliwiający przeprowadzenie prób w przypadku tych wskazanych instalacji. Jest to około tysiąca godzin funkcjonowania instalacji, około 200 t odpadów dziennie, przeciętnie. Inaczej te instalacje tak naprawdę nie będą mogły rozpocząć funkcjonowania, uzyskać ostatecznej decyzji. Rzeczywiście powstał pewien pat. Są to instalacje, w przypadku których należy jak najszybciej wykazać się wykonaniem umów i osiągnięciem odpowiedniego efektu, a bez tych zapisów w zasadzie nie będzie możliwe przekazanie instalacjom odpadów do wykonania prób przed rozruchem. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Mam tylko wątpliwości, bo wydaje mi się, że te zapisy jakoś nie pasują do ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. W jaki sposób to może się tu znaleźć?

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

Pani Senator, zasadnicza uwaga. Ta zmiana nastąpiła już w Sejmie, jednak w jej przypadku niestety ominięto przepis wejścia w życie. Przepis ten wszedłby w życie razem z całą ustawą, czyli 1 stycznia, a nie o to chodzi, bo niektóre instalacje chcą rozpocząć funkcjonowanie już w tym roku. Więc ta zmiana jedynie uzupełnia zmianę wprowadzoną w Sejmie, którą też staraliśmy się w Sejmie wytłumaczyć, i po prostu przyspiesza jej wejście w życie, bo niektóre instalacje chcą prowadzić te rozruchy już w najbliższych tygodniach, miesiącach. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

To jest zbiór poprawek.

Proszę państwa, teraz jest jeszcze jedna kwestia do przedyskutowania, mianowicie zapisy art. 37. Nie wiem, czy jest aż tak bardzo ważne dla całego systemu gospodarki odpadami, ale jest ważne, bo chodzi o to, co się dzieje między klientem a sprzedającym czy między sprzedającym a wprowadzającym.

Pamiętam, że na jednej z dyskusji w „Gazecie Prawnej” mówiliśmy o tym, jak zapisać to tak, żeby klient był pewny, że może za darmo sprzęt oddać temu, kto mu go przywozi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Mam pewną propozycję dotyczącą tego zagadnienia, którą przedłożył Elektro-Odzysk; chodzi o to, jak mógłby wyglądać zapis art. 37.

Pan minister pewno nie miał okazji zapoznać się z tym zapisem. Przekażę to też panu legislatorowi, żeby do tego zajrzał.

A w międzyczasie pan senator Jurcewicz, który ma pytanie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze, moje pytanie będzie częściowo korespondowało z tym, o czym mówi pani przewodnicząca. Chciałbym się dowiedzieć, właśnie à propos oddawania sprzętu itd., czy ustawa – a jeśli tak, to w jakim stopniu – gwarantuje realizację przez podmioty, które sprzedają na odległość, bo pamiętajmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie. Różne firmy sprzedające produkty przez internet sprzedają dużo sprzętu AGD, elektronicznego. Chciałbym zapytać, ponieważ nasi producenci czy producenci na terenie naszego kraju będą realizowali zapisy tej ustawy, chociażby jeśli chodzi o oddanie sprzętu. Czy ta ustawa to gwarantuje w przypadku sprzedaży prowadzonej na odległość? A jeśli tak, to jak się to realizuje?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Panie Senatorze, każdy dystrybutor – cały art. 37 o tym mówi – musi zapewnić to, że można mu zwrócić sprzęt pochodzący z gospodarstw domowych, także w przypadku sprzedaży na odległość.

Szerszy komentarz jest taki, że wszystkie kraje europejskie borykają się z tym problemem, ponieważ popularność sprzedaży na odległość rośnie, i to nie tylko sprzedaży małego sprzętu, ale również dużego sprzętu gospodarstwa domowego. Wszystkie kraje mają problemy z odbiorami organizowanymi przez firmy spedycyjne, które dostarczają ten sprzęt i rozwożą go po domach.

Nasz projekt ustawy także w tym zakresie przewiduje... Art. 37 ust. 4: „Dystrybutor jest obowiązany do umieszczenia w widocznym miejscu w punkcie sprzedaży informacji w zakresie, o którym mowa w ust. 1–3. Dystrybutor udostępniający na rynku sprzęt za pomocą środków porozumiewania się na odległość jest obowiązany do przekazania tych informacji w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi, w szczególności na witrynie internetowej lub w formie komunikatu”.

Mamy świadomość tego, że wprowadzamy zupełnie nowe rozwiązanie, które będzie trudne, pewnie będzie uciążliwe, ale nie ma od niego odwrotu. No, musimy się tego nauczyć – niezależnie od tego, czy będzie to trwało kilka miesięcy, czy dłużej, będziemy musieli się tego nauczyć i respektować ten zapis ustawowy – tak jak cała Europa.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że rola organizacji odzysku, która będzie to... Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Także.*)

Dobrze.

Pan senator Dobkowski, potem senator Iwan.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie. Mówi się tu o producentach i o tych, którzy wprowadzają sprzęt elektroniczny, elektryczny; oni mają obowiązek odzyskiwać. A czy użytkownik jest jakoś zachęcany – czy tylko ma obowiązek – do oddawania tego sprzętu? Bo nikomu się nie chce w ogóle tego sprzętu wystawiać czy odwozić i ktoś na przykład wywiezie gdzieś do lasu...

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Jest akceptacja?*)

Czy za coś takiego są kary? Czy też są jakieś zachęty dla takich osób, żeby one jednak nie wywoziły sprzętu w nocy do lasu, tylko oddawały go gdzie trzeba? Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Iwan.

(*Senator Stanisław Iwan: Ja bym chciał już w trochę innej kwestii. Czy mogę?*)

Oczywiście.

Senator Stanisław Iwan:

No to dobrze.

Wpłynęła propozycja Towarowej Giełdy Energii, bardzo poważnej instytucji. Prezes Towarowej Giełdy Energii przedstawia koncepcję wprowadzenia zaświadczeń i opłaty zastępczej; ona się tu nazywa opłatą produktową. Krótko mówiąc, oprócz zmian proponuje wprowadzenie całego nowego rozdziału dotyczącego właśnie systemu monitoringu oraz obrotu z zaświadczeniami o zużytych sprzęcie w ramach centralnej ewidencji zaświadczeń.

Chciałbym poznać stanowisko pana ministra na ten temat. Czy jest to koncepcja, która wpłynęła do nas w ostatnim czasie, czy też była ona analizowana wcześniej? Bardzo proszę o opinię, bo z doświadczeń związanych na przykład z OZE wynika, że jest to akurat bardzo szczelny system. Być może to rozwiązanie rzeczywiście pozwoliłoby nam wypełnić – nawet z nadwyżką – obowiązki, które na nas ciążyą.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Mówiłam na początku, że w pierwotnych założeniach była mowa o monitoringu, że jest to panu ministrowi czy ministerstwu znane.

Ale bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Pan senator zawarł w swoim pytaniu dwa bloki tematyczne: jeden blok związany z monitorowaniem przepływu zużytego sprzętu, drugi blok związany z wykorzystaniem Towarowej Giełdy Energii do obrotu świadectwami czy certyfikatami.

Jeżeli chodzi o pierwszy punkt, to powiem, że w założeniach do ustawy był zapis o wprowadzeniu monitoringu zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego. Na etapie prac nad ustawą nie potrafiliśmy wymyślić organizacji systemu, który by zadowalał wszystkich uczestników rynku w taki sposób, żeby każdy rodzaj sprzętu mógł być znakowany i śledzony... Żeby była śledzona jego droga od miejsca zebrania tego sprzętu do zakładu przetwarzania i do rozliczenia się już z frakcji, które powstają z demontażu zużytego sprzętu.

Nie byliśmy w stanie zorganizować tego z kilku powodów. Po pierwsze, nie potrafimy wymyślić sposobu znakowania każdego zużytego sprzętu, bo tym sprzętem są pendrive, zegarek elektroniczny, lodówka. A więc rozpiętość kilku tysięcy rodzajów produktów postawiła nas

przed barierą; nie jesteśmy w stanie wymyślić sposobu znakowania każdego rodzaju sprzętu. Była propozycja dotycząca pewnych grup. Może wprowadzić znakowanie w przypadku pewnych grup, w przypadku dużego sprzętu, typu lodówki.

Zasięgnęliśmy informacji o tym, jak to zostało rozwiązane w Europie. Dowiedzieliśmy się, że Czesi próbowali wdrożyć taki system w przypadku telewizorów. Pewna grupa rynku w Czechach wdrożyła system znakowania sprzętu z grupy czwartej, czyli telewizorów, kodem kreskowym odczytywanym następnie w zakładach przetwarzania. Okazało się, że jest to bardzo pracochłonne i w konsekwencji bardzo mocno zwiększa i czas, i koszty funkcjonowania systemu. To była jedna kwestia, do której nie potrafiliśmy przekonać i powiedzieć: „tak, taki systemy wdramy”.

Po drugie, aprobatą wszystkich uczestników rynku. Okazało się, że część uczestników rynku po prostu mówiła, że nie przystąpi do tego systemu. Oczywiście można mówić, że zmusilibyśmy ich do przystąpienia do systemu ustawą.

Trzecia bariera, na którą się natknęliśmy, była związana z kwestią finansowania. W jaki sposób i kto ma to finansować? Sugerowano, żeby środki pochodziły z opłat rejestracyjnych lub innych opłat, którymi dysponuje budżet państwa. No, nie uzyskaliśmy aprobaty na tym etapie, żeby budżet państwa wydawał na to pieniądze, a bardzo trudne, wręcz niemożliwe, jest stworzenie systemu, w którym system państwowy byłby czytelnie alimentowany przez uczestników rynku, typu producenci czy organizacje odzysku; nastąpiłoby mieszanie dwóch rodzajów pieniędzy. Formuła finansowa, która w tej chwili funkcjonuje, wydatkowanie pieniędzy budżetowych, rezerwa 59, przez którą wszystkie nasze wydatki budżetu działu „Środowisko” muszą przechodzić, sprawiły, że włączenie w ten obieg pieniędzy zewnętrznych uniemożliwiło wprowadzenie tego systemu.

My zaproponowaliśmy w pewnym momencie, żebyśmy stworzyli taki wariant, aby uczestnicy rynku – producenci, organizacje odzysku, zakłady przetwarzania – sami utworzyli system monitorowania. Są analogiczne lub bardzo podobne rozwiązania, na przykład we Włoszech, gdzie istnieją centra koordynacyjne, które zajmują się informacjami o powstających odpadach, a następnie dystrybuują te odpady do poszczególnych instytucji. Ale to jest zupełnie inny mechanizm niż ten nasz, który myślimy przyjąć w Polsce w 2005 r. Wymagałoby to przedstawienia całego systemu. Jest to bardzo interesujący projekt, podobnie jak propozycja Towarowej Giełdy Energii.

Jest jeden problem, który musimy rozwiązać. Wierzę w to, że po kilku latach do tego dojdziemy. Wartość certyfikatów musi być porównywalna, wartość certyfikatów czy wartość akcji banków oceniamy na podstawie ratingu czy innych... Wiemy, że jeden bank ma minus dwa, drugi ma cztery, trzeci siedem itd., a więc możemy porównywać w jakiś sposób wartości akcji poszczególnych banków. Certyfikat o przetworzeniu wydany przez zakład przetwarzania, który został wybudowany za kilkadziesiąt milionów złotych – w przypadku którego wiadomo, że zostało to zrobione najlepszymi dostępnymi technikami – i certyfikat o przetworzeniu z zakładu, który jest wątpliwej jakości, nawet nie jest dzisiaj certyfikowany, byłyby dwoma

różnymi dokumentami. Stąd w tej chwili wprowadzamy w ustawie obowiązek audytu dla wszystkich, i zakładów przetwarzania, i organizacji odzysku, licząc na to, że w ciągu roku, dwóch doprowadzimy do tego, że te zakłady będą porównywalne, jeśli chodzi o ich wyposażenie, organizację, technikę. Wtedy będzie można wrócić do tego, żeby zaświadczenie o przetwarzaniu – a więc swoisty certyfikat mówiący o tym, że zebrałem i przetworzyłem tyle a tyle jednostek sprzętu – wystawiać na giełdę, gdzie organizacja odzysku kupi go za takie czy inne pieniądze. I takie modele generalnie – nie będę tego rozwijał – możliwe są do zastosowania na przykład na rynku brytyjskim.

Zresztą Towarowa Giełda Energii w dużym stopniu posiłkuje się... Ja mówię bardzo ogólnie o charakterze i zakresie, przedstawiam generalną informację, bo jest bardzo wiele detali i szczegółów. Nawet w ubiegłym tygodniu – o ile dobrze się orientuję – Towarowa Giełda Energii organizowała kolejną konferencję na ten temat.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że na pewno jest to godne kontynuacji, pod warunkiem że mocno zmieni się system zajmowania się zużytym sprzętem w Polsce. My na przykład postawiliśmy na to, że nasze podmioty muszą działać na podstawie kodeksu spółek handlowych, a więc są to spółki akcyjne lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub inne podmioty, jeżeli chodzi o przetwarzanie, ale organizacje odzysku to spółki akcyjne. Są konsekwencje tego już w postaci... Na przykład not for profit czy nie not for profit. Gdyby to były stowarzyszenia lub fundacje – jest to dopuszczalne, tak się dzieje w innych krajach, bo niektóre kraje postawiły na swobodę formuły organizacyjnej – można byłoby zapisać, że te organizacje muszą być organizacjami not for profit. W naszym przypadku, skoro podstawą jest kodeks spółek handlowych, minister finansów, w konsekwencji analiz RCL i Biura Analiz Sejmowych, wydaje opinię „nie, skoro poszłicie w tym kierunku, że ma to być działalność na podstawie kodeksu spółek handlowych, to musi być tego wynik”.

Myślę, że jest to możliwe, jeśli chodzi o przyszłą rekonstrukcję systemu, ale głębszą rekonstrukcję, od samego początku, począwszy od ustalenia tego, kto winien być uczestnikiem rynku, jaka powinna być formuła i w jaki sposób powinny krążyć pieniądze, a w ślad za nimi dokumenty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dobkowski i pan senator Gorczyca.

(*Głos z sali:* Nie otrzymał odpowiedzi.)

Nie otrzymał odpowiedzi. Na temat?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Przepraszam.

Pani Dyrektor, bardzo proszę odczytać ten fragment o postępowaniu karnym.

Najmocniej przepraszam, Senatorze.

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

Zacznę od artykułów zobowiązujących. Art. 36: posiadacz zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych jest obowiązany do przekazania go – mówiąc już w skrócie – profesjonalnemu podmiotowi. Przepisy karne, art. 95: kto wbrew zakazowi umieszcza zużyty sprzęt... Aha, w poprzednim artykule jeszcze zakazuje się umieszczania zużytego sprzętu łącznie z innymi odpadami; podlega to karze grzywny. Później jest mowa o tym, że ten, kto wbrew przepisowi nie przekazuje zużytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych zbierającemu zużyty sprzęt lub podmiotowi uprawnionemu, również podlega karze grzywny.

Te przepisy uzupełniają też przepisy o odpadach, określając: gdzie należy przekazać odpady, czy posiadacz odpadów ponosi odpowiedzialność, kwestię odpadów komunalnych, a więc też wytwarzanego w gospodarstwach domowych zużytego sprzętu. Gminy mają obowiązek zorganizować system zbierania. Ta ustawa uwzględnia ponadto możliwość innych form zbierania przez profesjonalne, upoważnione podmioty. Tak że w naszej opinii przepisy w tym zakresie, obowiązku przekazania, możliwości przekazania zużytego sprzętu, są kompletne i wystarczające. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.
Teraz pytanie pana senatora Gorczycy.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Skoro ustawa ma być ukierunkowana, sama w sobie, na ochronę środowiska, to oczywiście monitoring jest bardzo ważny, bardzo ważna jest edukacja... Ale zastanawiam się, czy nie można byłoby za pomocą zapisu w tej ustawie zobligować również sprzedających, dystrybutorów sprzętu elektronicznego do tego, żeby informowali klientów, osoby nabywające, o tym, że mają prawo żądać zabrania sprzętu z miejsca zakupu. To byłoby jakimś elementem edukacyjnym, ale na pewno poprawiłoby też sytuację...

(*Głos z sali*: Stan lasów.)

Stan lasów, tak. I pewnie ten sprzęt po prostu nie trafiłby tam, gdzie nie powinien, choćby do lasu.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Czy mogę prosić, żeby pani dyrektor...)

Tak, Panie Ministrze. Najprawdopodobniej chodzi o zapis, że co najmniej nieodpłatnie, a jak nie co najmniej, to co więcej... Art. 37 nie jest zbyt precyzyjny. Czy o to chodzi?

(*Głos z sali*: Tak.)

„Dystrybutor zapewnia, że można mu zwrócić sprzęt pochodzący z gospodarstw domowych w punkcie sprzedaży co najmniej nieodpłatnie”. Co znaczy „co najmniej nieodpłatnie”?

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

„Co najmniej nieodpłatnie” to znaczy, że jest to moja dobra wola, że mogę zwrócić nieodpłatnie, ale gdybym wyrażała taką chęć, to mogę oczywiście za to zapłacić.

Jest określenie, że jeżeli ja wyrażam taką wolę, to mogę zwrócić, bo trudno nakazać właścicielowi lodówki, żeby chciał się jej pozbyć. Ale kupując nową lodówkę, może zwrócić zużyty sprzęt co najmniej nieodpłatnie w miejscu dostawy.

Rozumiem, że chodziłoby o to, żeby obligatoryjnie zobowiązać dystrybutora do nieodpłatnego odebrania. Bo to jest rzeczywiście bardziej miękki zapis. Jednak...

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Ja sobie wyobrażam – przepraszam, że przerwałam – to tak, że klient powinien wiedzieć, że on ma prawo oddać nieodpłatnie, bezpłatnie. To byłoby czytelne.

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

Inna sprawa, Pani Senator...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Jeżeli się...)

Sklep może też zapłacić za oddanie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Ale chciałbym poinformować, że te zapisy...)

(*Brak nagrania*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Przepraszam. Niektóre z zapisów ustawy, które my byśmy próbowali zapisać troszkę inaczej, przenieśliśmy wprost z dyrektywy, nauczeni doświadczeniami, że czasami warto to zrobić dla łatwiejszego uzyskania notyfikacji, a że nie budziły większych wątpliwości, to przenieśliśmy je... Chociażby ten zapis o systemie umożliwiającym posiadaczom końcowym zwrócenie takich odpadów dystrybutorom co najmniej nieodpłatnie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Właśnie o to „co najmniej nieodpłatnie” chodzi.

**Dyrektor Departamentu
Gospodarki Odpadami
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Szymborska:**

Jeżeli można jeszcze uzupełnić... Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby mnie, jako właścicielowi zużytego sprzętu, sklep zapłacił, jeżeli taka będzie koniunktura rynku, więc ten zapis można też rozumieć w ten sposób.

Dystrybutor musi jeszcze poinformować – u siebie, w punkcie sprzedaży, w informacji, również na stronach internetowych – o obowiązku odbierania tego sprzętu. Tak że art. 37 zobowiązuje do informowania klienta – już mówię w skrócie – o tym, że funkcjonuje taki system. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dwa głosy. Najpierw pan, bardzo proszę. Potem pan po prawej stronie.

**Pełnomocnik Zarządu
Towarowej Giełdy Energii SA
Adam Simonowicz:**

Dzień dobry.

Adam Simonowicz. Reprezentuję Towarową Giełdę Energii.

Szanowna Pani Senator! Szanowni Państwo!

Chciałbym przede wszystkim odnieść się do słów pana ministra dotyczących naszej propozycji. Podstawą naszej propozycji jest system zdefiniowany w naszym prawie. Nasza propozycja wprowadza wyłącznie mechanizmy, które mają uszczelnić ten system. Są to mechanizmy, które zostały zastosowane w Wielkiej Brytanii, w przypadku energetyki odnawialnej, świadectw dla energetyki odnawialnej. Te systemy, jeżeli chodzi o konstrukcję, o to, w jaki sposób funkcjonuje system wsparcia, są do siebie bardzo zbliżone. Dlatego też uznaliśmy, że te rozwiązania są ze sobą kompatybilne. Potwierdziło się to w Wielkiej Brytanii, a to rozwiązanie jest bardzo zbliżone do rozwiązania zastosowanego w Wielkiej Brytanii.

Jeżeli chodzi o naszą propozycję... Teraz odniosę się do kwestii dotyczących samych procesów technologicznych i skomplikowania materii. Oczywiście materia jest skomplikowana, ale – już nie rozwodząc się bardzo – chciałbym powiedzieć, że w naszym kraju od paru lat funkcjonują systemy monitoringu, które działają na poziomie różnych organizacji, i te systemy się sprawdzają.

Jeżeli chodzi o następną kwestię, związaną z finansowaniem, to też jest to bardzo istotna kwestia. Są to rozwiązania, które funkcjonują na naszym rynku i nie wymagają inwestycji ani ze strony rynku, ani ze strony państwa, ponieważ one funkcjonują na Towarowej Giełdzie Energii. Są to rozwiązania, które można wykorzystać i które, przede wszystkim, powstały na potrzeby rynku energii.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że to rozwiązanie, które proponujemy obecnie, jest rozwiązaniem alternatywnym, a więc dobrowolnym, które daje podmiotom uznającym tego rodzaju system za prawidłowy możliwość funkcjonowania inaczej niż w sposób określony w obecnej ustawie.

Nie będę się długo rozwodził, ale myślę, że wszyscy uczestnicy rynku zgodzą się z tym, że obecny sposób funkcjonowania rynku jest nieprawidłowy. To znaczy, udział szarej strefy – wykazywany zarówno przez wielu ekspertów tego rynku, jak i niezależne instytucje – jest bardzo duży. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ponownie...

**Dyrektor Generalny CECED Polska
– Związku Pracodawców AGD
Wojciech Konecki:**

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie! Przedstawiciele Rządu!

Reprezentując producentów – i to nie tylko AGD, bo mam pewne niepisane plenipotencje od kolegów z innych branż: RTV, oświetlenia, komputerów – chciałbym najpierw bardzo krótko odnieść się do omawianego wcześniej art. 37. Obowiązek bezpośredniego odbioru z domów sprawi, iż dystrybutorzy prawdopodobnie zmonopolizują te odbiory, co na początku nie będzie dla nich za bardzo korzystne, ponieważ odebranie cieknącej pralki czy zmywarki z domu i wsadzenie jej do ładnie opakowanego od wewnątrz samochodu nie będzie łatwe, ale oni się do tego dostosują.

Chciałbym tylko zwrócić państwa uwagę na to, że wszystkie tworzone teraz systemy gminnego zbierania – a gminy uzyskują bardzo ciekawe korzyści finansowe w przypadku tego typu sprzętu, tego typu odpadów – po prostu zostaną zamknięte. Bo wiadomo, że każdy konsument, kupując pralkę, lodówkę, od razu będzie chciał się pozbyć starej, więc odda ją dystrybutorom co najmniej nieodpłatnie. To tylko taka jedna uwaga.

Teraz chciałbym przejść do kwestii monitoringu, ponieważ przyglądamy się temu rynkowi bardzo uważnie, bołożymy duże środki... Wydatkowaliśmy ponad 600 milionów zł na budowę systemu zbiórki i recyklingu sprzętu elektrycznego. W związku z tym było szereg spotkań, debat, dyskusji, w których pan minister też osobiście uczestniczył. Zastanawialiśmy się, jakie może być rozwiązanie dla tego rynku, ponieważ – może niektórzy państwo nie jesteście blisko tego tematu – ten rynek zaczyna być niestety synonimem pewnych patologii, handlu kwitami i przekrętów. A my nie chcielibyśmy mieć nic wspólnego z takimi zachowaniami, ponieważ firmy, które reprezentuję, zbyt sobie cenią dobry wizerunek, żeby były kiedykolwiek w jakikolwiek sposób łączone z nieuczciwymi działaniami. Otóż po wielu debatach i dyskusjach, naprawdę głębokich, eksperckich, doszliśmy do wniosku, że system kontroli jest niewydolny. Bardzo długo o tym dyskutowaliśmy i wręcz atakowaliśmy Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, ale w końcu zrozumieliśmy, że to nie jest jego wina, niedofinansowanie czy zła struktura... Nie będziemy w to wnikać. To nie jest nasza sprawa, nie mamy zdolności kontrolnych, nadzorczych.

Ale co zrobić, żeby może, w ramach działania przedsiębiorców, działania społecznego i gospodarczego, wzmocnić taki system kontroli. Jeszcze raz powtórzę, że my nie mamy możliwości wejścia w ten system. Stwierdziliśmy, że możemy stworzyć system monitoringu i przekazać go – tak jak zrobiliśmy to chociażby w Niemczech – stronie publicznej, państwowej. Oczywiście od razu podniosły się głosy, że robimy jakiś zamach na poufność danych, co jest absolutną bzdurą, bo zajęłaby się tym – nie wiem – firma powiernicza. Gwarancja zachowania anonimowości jest powszechnie znana i praktykowana już co najmniej od kilkunastu lat. Owszem, nie mieliśmy firmy powierniczej, która mogłaby ewentualnie to przejąć. To znaczy, nawet nie chcieliśmy proponować, żeby nie było, że od razu cały system został przez nas ułożony i dajemy go w komplecie i bez dyskusji. Ale pojawiła się bardzo ciekawa skądinąd propozycja Towarowej Giełdy Energii... Nie wiem, czy jest ona częścią czy spółką córką Giełdy Papierów Wartościowych, nad którą z kolei ma nadzór Komisja Nadzoru Finansowego, tak że poufność danych byłaby zachowana.

Czyli z poufnością nie ma problemu, z finansowaniem – tak uważam – nie ma problemu. Co prawda od razu mówię, że nie mam upoważnień, żeby zadeklarować 5 milionów zł na taki system. Ale już wielokrotnie deklarowałem to w sposób miękki, że jeżeli my, wprowadzający, których w Polsce jest pięć tysięcy, którzy wyłożyliśmy 500 milionów zł, zostalibyśmy w jakiś sposób opodatkowani czy państwo byście nam nakazali, żebyśmy to wnieśli w opłatach rocznych czy rejestracyjnych... Podejrzewam, że nie byłoby z tym żadnego problemu; wiemy, co jest po drugiej stronie, co chcemy osiągnąć i jakie problemy rozwiązać.

Także kwestia informatyki... Pojawił się też zarzut... Lista oponentów jest bardzo długa, bo zbyt wiele jest zysków czerpanych „w trochę inny sposób”, że tak powiem. Pojawiły się...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Proszę skrać.)
Okej, już skracam.

Jeśli chodzi o standardy – bo jest też problem ze standardami – to akurat w przypadku przestrzegania standardów nie możemy chyba w żaden sposób wejść w te kompetencje głównego inspektora ochrony środowiska, bo już myśleliśmy o jakichś trójkach społecznych itd., ale oczywiście eksperci mogą wspierać... Z tym że nie chcemy się narazić na jakieś kolejne zarzuty, że jedni drugich chcą kontrolować. Chociaż z praktyki wiemy, że sąsiad sąsiada najlepiej skontroluje i powie, że przez ten mały zakład, przez ten mały plac nie może fizycznie przejechać trzynaście tirów dziennie i nie da się rozebrać iluś tam... kilkadziesiąt ton.

Ja tylko państwu powiem, że tę propozycję popierali w zupełnie wyjątkowy i zgodny sposób: Konfederacja Pracodawców RP, Konfederacja „Lewiatan”, Krajowa Izba Gospodarcza i wszyscy inni istotni eksperci, łącznie z PwC itd., oraz wszystkie związki branżowe. To było w przedłożeniu rządowym, proszę sobie wyobrazić, i to wszystko upadło, ponieważ oczywiście pojawiła się bardzo długa lista argumentów opozycyjnych. Chociaż – jak mówiłem – nie ma problemów z finansowaniem, z poufnością danych. Chcieliśmy też, żeby ten system był prosty, chcieliśmy zrobić jakąś gradację, żeby on nie wchodził od 1 stycznia, tylko stopniowo, coraz bardziej skomplikowany, żeby

może nie dotyczył milionów przedsiębiorców, tylko grupy wybranych. Bo musicie państwo wiedzieć, że to wszystko przechodzi tylko przez pięćdziesiąt zakładów przetwarzania. To nie jest grupa kilku tysięcy przedsiębiorców, tylko to jest kilkanaście firm do skontrolowania. Już respektuję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, musimy pomału zmierzać do końca. Niestety musimy mieć paręnaście minut na głosowanie.

Podsumowując tę dyskusję, chciałabym powiedzieć, że nie jesteśmy... przynajmniej ja nadal nie jestem w pełni usatysfakcjonowana wszystkim, co tutaj dostajemy. Chciałabym nikogo nie krzywdzić, powiedzieć, że w zasadzie zaletą tej ustawy jest wprowadzenie dyrektywy, którą musimy wdrożyć, i bronimy się przed konsekwencjami niewprowadzenia jej... Jednak jestem pełna nadziei na przyszłość, że są grupy przedsiębiorców, które chcą wreszcie naprawić ten system. Myślę, że pan minister nie jest przeciwnikiem, tylko musi w jakiś sposób manewrować na tym polu wielu interesów, więc efekt jest taki, jaki jest.

Wiem, że może jeszcze jakieś drobne poprawki będą na sesji plenarnej. W tej chwili właściwie zamykam dyskusję i będę prosiła o to, aby członkowie wszystkich komisji zechcieli się wypowiedzieć na temat proponowanych poprawek.

Pana legislatora będę prosiła o przedłożenie wszystkich poprawek i będziemy głosować.

Uwaga, zaczynamy.

Pierwsze będą poprawki legislacyjne, które zaproponował pan legislator.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Pierwsze poprawki to poprawki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam. Tak?

Senator Janusz Sepiół:

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że te poprawki się nie wykluczają i może – ponieważ one wszystkie są popierane przez rząd – przegłosowalibyśmy je w bloku, jeśli byłaby zgoda państwa senatorów, oprócz pierwszej.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Oprócz jednej, pierwszej, bo pierwsza dotyczyła...

(Głos z sali: Skreślenia zapisu...)

(Głos z sali: Nie została przyjęta.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Ale ja jej nie przyjąłem, więc nie funkcjonuje...)

Więc, Panie Ministrze, w przypadku tej pierwszej opinia była negatywna. Tak?

(*Głos z sali*: Nikt jej nie przejął.)

(*Głos z sali*: Była prośba o to i była mowa, że ułatwi życie...)

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Czyli ta poprawka nie została przejęta, więc nie zostanie przegłosowana.

Poprawki zgłoszone przez biuro to poprawki, które są w opinii biura w pktach 2–7, z założeniem, że jeśli chodzi o pkt 7, to została przyjęta alternatywna propozycja odnosząca się w swym zakresie tylko do zmiany redakcyjnej, a nie do zmiany polegającej na uchyleniu przepisu.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

I te poprawki przejął pan senator Jurcewicz. Czy możemy je przegłosować łącznie?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Jeśli taka jest wola komisji, to tak.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Zatem poddamy pod głosowanie cały blok poprawek.

Kto z państwa członków połączonych komisji jest za przyjęciem tych poprawek? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Proszę o kolejne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Następna w kolejności była omawiana poprawka dotycząca art. 37 ustawy. Rozumiem, że została ona przejęta przez panią przewodniczącą.

Zdaniem autorów poprawka w tym zakresie ma charakter redakcyjny, precyzujący. Chodzi o tę poruszaną kwestię co najmniej nieodpłatnego... Pragnę jedynie zwrócić uwagę na to, że po pierwsze, przyjęcie tej poprawki musi skutkować zmianami terminologicznymi, jeśli chodzi o przepisy w zakresie kar administracyjnych. To po pierwsze.

Po drugie, proponowałbym wyłączenie z tych zmian – jeśli już – co najmniej ust. 4, gdyż jest on jednobrzmiący z przedłożeniem rządowym; zmiany są identyczne, więc nie ma potrzeby głosować.

Jeśli chodzi o zmianę w ust. 3, to ta zmiana w sumie odnosi się do trzech wyrazów: w ustawie mamy „poświęconej sprzedaży sprzętu” i dalej „przeznaczonego dla gospodarstw”, a tu mamy „w której prowadzi się sprzedaż

sprzętu przeznaczonego”. Jest to drobna zmiana redakcyjna, która nie budziła wątpliwości; tak wynikało z toku dyskusji. A więc jeśli już, to kwestie zmiany w art. 37 ust. 1 i 2 z jednoczesnymi konsekwencjami, czyli zmianami przepisów w zakresie kar administracyjnych.

Jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na to, że biuro zastrzega sobie możliwość zredagowania tych poprawek, zgodnie z zasadami przyjętymi w Kancelarii Senatu, niekoniecznie poprzez nadawanie całego nowego brzmienia. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (3)

Dziękuję.

Poprawka uzyskała akceptację.

Kolejne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

W następnej kolejności należy przegłosować poprawki zgłoszone przez panią przewodniczącą w pakiecie, który – mamy nadzieję – wszyscy otrzymali. Pierwsza z nich dotyczy art. 110a. Proponuje się wprowadzenie do ustawy art. 110a, który – już była o tym mowa – ma charakter porządkujący, wynika z ogłoszenia ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz niektórych innych ustaw. Wydaje się, że łącznie z tą poprawką należy przegłosować poprawkę wprowadzającą do ustawy art. 136a. Dodanie tego przepisu zgodnie z uzasadnieniem jest konieczne dla umożliwienia dofinansowania przez NFOŚiGW działań inwestycyjnych w zakresie demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji przedsiębiorcom prowadzącym stacje demontażu. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak, popieramy to.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (2)

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Kolejna poprawka dotyczy art. 123. Istotą tej poprawki jest rozszerzenie zakresu przedmiotowego rozporządzenia, o którym mowa w art. 123 ust. 7.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Jesteśmy za.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (20)

Dziękuję.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.

Kolejna poprawka.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Kolejna poprawka przewiduje zmianę w art. 125 ustawy. Zmiana ta ma na celu zapewnienie przekazania przez organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego sprawozdań wprowadzających sprzęt, za który wykonuje obowiązki określone ustawą, do głównego inspektora ochrony środowiska w okresie przejściowym, to jest do czasu utworzenia BDO.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Czy pan minister jest za?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Tak, za. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto jest za przyjęciem poprawki? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (2)

Dziękuję.

Poprawka została zaakceptowana.

Poprawka dotycząca art. 132.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Poprawka ta precyzuje normę przejściową zawartą w art. 132 ustawy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka w art. 138 ust. 1 pkt 2.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Jest to poprawka porządkowa, zapewnia zachowanie w mocy przepisów wydanych na podstawie art. 84 ustawy o odpadach.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Kto jest za? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka w art. 140.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Poprawka w art. 140 ma na celu wcześniejsze wprowadzenie w życie regulacji, które są unormowane w omawianej ustawie. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (2)

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta.

I w ten sposób...

(*Głos z sali:* Jeszcze pan minister.)

Tak, jeszcze pan minister.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Bardzo przepraszam szanownych państwa senatorów, panią przewodniczącą, ale chyba za mało analitycznie podaliśmy z naszej strony, rządowej, do zmiany art. 37, prze-

nosząc treść sugestii Elektro-Odzysku. Jednak w pktcie 3 zamiana „w której prowadzi się” na „poświęconej” jest tak dużą zmianą, że powoduje rozbieżność z dyrektywą i bardzo uprzejmie proszę...

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tylko ust. 1 i 2. Ust. 3 i 4 pozostały bez zmian.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

A ust. 5 też nie ma.

(Głos z sali: A czy nie ma ust. 5...)

Nie ma.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Nie ma ust. 5.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Panie Mecenasiu, bo trochę się... Ust. 5 byłby niezgodny z ustawą o odpadach.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Pragnę zwrócić uwagę na to, że z przedruku komisji wynika, że zmiana dotycząca art. 37 obejmowała zmiany proponowane w przedłożeniu, które otrzymaliśmy, odnoszące się do ust. 1 i 2.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Ust. 1 i 2. Czyli państwo senatorowie zdecydowali tylko o usunięciu słów „co najmniej”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Czyli ust. 3 i 4 pozostają.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Ust. 5 nie wprowadzamy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Nie wprowadzamy ust. 5.

Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Dziękuję bardzo. Przepraszam.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Gdyby coś, zawsze mogę zmodyfikować. Dziękuję.

Proszę państwa, głosujemy nad całością ustawy razem z poprawkami.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze możesz.)

Senator Stanisław Iwan:

Z wypowiedzi pana ministra zrozumiałem, że ministerstwo uważa za bardzo interesujące i przyszłościowe rozwiązanie dotyczące monitoringu i obrotu certyfikatami. Rozumiem, że to była deklaracja, że w tej sprawie będą prowadzone jakieś prace. Tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Ostapiuk:**

Tak, to jest przyszłość... Potwierdzam, że trzeba nad tym pracować.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję bardzo.)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Bardzo to cieszy. Będziemy mieli nową kadencję i od tego możemy zacząć.

Szanowni Państwo, kto jest za przyjęciem całej ustawy wraz z poprawkami? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (7)

Oznajmiam, że ustawa wraz z poprawkami została przyjęta.

Będę już do końca sprawozdawcą, tak że wypełnię czarę goryczy dla tych, którzy nie są usatysfakcjonowani.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii